

## Wysypisko pomysłów

Nic nie zastąpi autopsji. Zamiast zasypywać dzieci opowieściami o recyklingu, lepiej „zasypać je śmieciami”. Jak to zrobić? Warto wesprzeć się pomocą i poprowadzić wspólne zajęcia. Na przykład z kim? Na przykład z miejskim wysypiskiem.

W Ośrodku Edukacji Leśnej „Łysy Młyn” w Biedrusku (Nadleśnictwo Łopuchówko) od 2013 r. realizowane są zajęcia recyklingowe pt: „Rady na odpady”. To wspólny projekt nadleśnictwa i Zakładu Zagospodarowania Odpadów (ZZO) w Suchym Lesie. Ośrodek i wysypisko leżą na obrzeżach aglomeracji poznańskiej, znajdują się w tej samej gminie, co ułatwiło współpracę.

Rozpoczęła ją kampania edukacyjna LP „Było wysypisko, jest uroczysko”. Chodzi o aktywizowanie dzieci starszych klas szkół podstawowych i gimnazjalistów na rzecz działań proekologicznych oraz edukowanie ich w zakresie ochrony środowiska i szkodliwości śmiecenia w lesie. Projekt ma prezentować korzyści wprowadzenia nowych zasad gospodarki odpadami komunalnymi, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu na tereny leśne.

Pierwsza część zajęć to wizyta w ZZO i wycieczka po ścieżce edukacyjnej w obrębie składowiska odpadów. Uczestnicy uczą się o potrzebie i sposobach segregowania śmieci, dowiadują, co to jest biogaz i w jaki sposób go wykorzystywać oraz co to jest Gratowisko.

Druga część zajęć odbywa się w „Łysym Młynie”, gdzie zdobyte wiadomości są utrwa-

lane (najczęściej następnego dnia po wizycie na wysypisku). Najpierw przedstawiamy problem śmieci z punktu widzenia leśnika i zagrożenia dla ekosystemów leśnych, później utrwalamy wiedzę poprzez gry i konkursy. Jakież?

Na początek „Gdzie z tym śmieciem?”. Uczestnicy losują kartoniki z nazwami przedmiotów-śmieci i mają je powrzucać do odpowiednich kartonów, w kolorach pojemników do selektywnej zbiórki odpadów.

„Wysypisko na bibule” to pokaz, który ma uświadomić wielkość wpływu wysypiska na obszary położone wokół niego. Na kawałku bibuły lub papieru toaletowego (blisko brzegu) należy narysować atramentem plamę wielkości grochu. Oznacza ona śmieci na wysypisku. Pozostała część bibuły to teren, na którym mieszkają ludzie, są pola uprawne, lasy, łąki. Następnie należy „zrobić” deszcz, tzn. spryskać czarną kropelką i obserwować, co się stanie. Pokazujemy w ten sposób, że woda wypłukuje niebezpieczne substancje chemiczne ze śmieci, przenosi je gdzie indziej i środowisko jest zatrutowane na dużych obszarach.

„Kto pierwszy ten...” obrazuje szkodliwy wpływ śmieci na zwierzęta. Do gry potrzebne są: taca, małe pojemniki, przedmioty (guziki) symbolizujące pożywienie, śmieci i truciznę. Na tacy umieszczamy guziki. Zadaniem grających jest „jedzenie”, tak jak to robią ptaki, używając palców jak dzioba, tak szybko, jak to możliwe. Zabawę kontynuujemy przez pół minuty, przekładając uchwycone guziki do pojemnika, a następnie liczymy, ile i jakich kawałeczków się tam znajduje. Wyniki oceniamy następująco:

- jeżeli został „połknięty” jeden „śmieć” na 10 kawałków „pożywienia” – jest to nieszkodliwe dla ptaka,
- jeżeli są 2–4 „śmieci” na 10 kawałków „pożywienia” – ptak słabnie,
- pięć „śmieci” na 10 kawałków „pożywienia” – ptak umiera z głodu,
- jeden lub dwa kawałki „trucizny” powodują śmierć ptaka.

„Uwolnij się ze śmiecia...” ma uzmysłowić dzieciom, jakie mogą być dla zwierząt skutki zaplątania się w wyrzucone przez ludzi śmieci. Do gry potrzebne są duże gumki (recepturki). Dzieci powinny podnieść rękę tak, aby palce stanowiły dziób, dłoń – głowę, a przedramię – szyję ptaka. Ptak wodny o długiej szyi, szukając pożywienia, zaplątuje głowę w porzuconą sieć. Podczas próby uwolnienia głowa przechodzi przez oczko w sieci. Co ptak może teraz zrobić? Dzieci powinny założyć gumkę na nadgarstek, a następnie spróbować się z niej uwolnić, nie używając ani drugiej ręki, ani zębów – ptak ma do dyspozycji tylko szyję i skrzydła!

Ostatni punkt to gra plastyczno-edukacyjna „Mały ekolog”. Najpierw tworzymy z dziećmi planszę z materiałów recyklingowych (kartony, tekturowe tuby od rolek ręczników papierowych), a następnie gramy. Dzieci, aby przesunąć się na planszy, tworzą ze śmieci różne przedmioty. Uczą się jak najbardziej efektywnego wykorzystywania zgromadzonych materiałów. Wspaniale jest przyglądać się, jak wymyślają, projektują, a potem wykonują wymyślone przez siebie rekwizyty. Czasem wystarczy mała inspiracja z naszej strony, a dzieci potrafią zaangażować się w zabawę na długi czas. Grę bardzo często wykorzystują też nauczyciele na zajęciach w kółkach przyrodniczych. Podkreślają osiągnięte cele:

- zaprezentowanie pomysłu na wykorzystanie odpadów,
- wyrabianie umiejętności tworzenia przedmiotów spełniających określone cechy,
- rozwój umiejętności plastycznych i manualnych,
- dostarczenie możliwości do samodzielnego działania oraz wyciągania wniosków.

Ze względu na dwudniowy program zajęcia realizujemy głównie w czasie ferii i wakacji, w ramach półkolonii. W ciągu roku wzięło w nich udział prawie 300 osób, co wskazuje, że warto podjąć wysiłek związany z ich wspólnym przygotowaniem.

**Karolina Prange, Anna Wierzbicka**



Fot. A. Wierzbicka

**Gdzie z tym śmieciem? Zabawa sprawi, że ta wiedza na pewno nie trafi do śmietnika. Znajdą się tam za to, w odpowiednich pojemnikach, posegregowane odpady**